

# GAZETA SAMBORSKA

smo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . . . 40 h. || półrocznie . . . . . 2 kor. 50 h.  
kwartalnie . . . . . 1 " 25 " || całorocznie . . . . . 5 " — "

Numer pojedynczy 16 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich L. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafikce p. Raaba w Samborze.

## ODEZWA!

Tow. „Lwowskiej Pomocy przemysłowej“.

W szeregu praktycznych środków, jakimi organizacja „Pomocy przemysłowej“, rozrosła w potężną już dziś instytucję Ligi Pomocy przemysłowej, stara się przeprowadzić ideę uprzemysłowienia kraju — zajęły Jarmarki wyrobów krajowych, zarządzane od szeregu lat przez Towarzystwo Lwowskiej Pomocy przemysłowej — niepoślednie miejsce.

Obok szerokiej pracy agitacyjnej — obok propagandy żywym słowem, organizacja nasza nie zapomina o tem, że wzmagająca się twórczość kraju i narodu wymaga coraz szerszych rynków zbytu.

Praca mnożących się z każdym dniem fabryk i warsztatów krajowych szuka ujścia przede wszystkim w obrębie kraju, aby stawić tamę przeciw zalewowi obcym towaram, — rodzimy przemysł potrzebuje coraz lepszych urządzeń dla zbliżenia wytwórcy do kupca, a przez ręce tegoż do spożywczy.

Szczególniej przemysł drobny rękodzielniczy i do mowy — twórczość ludowa lub praca, kryjąca się z konieczności i braku zaufania we własne siły po zakątkach naszych wsi i miasteczek — domaga się pomocy i poparcia.

Jarmarki Lwowskiej Pomocy przemysłowej zdobyły na tem polu gorące uznanie całego ogółu i sfer interesowanych.

Rozpoczęte z razu z nieśmiałyłych zaczątków — rozrosły się w latach następujących do rozmiarów poważ-

nych, wykazując w swoim przebiegu i wyniku, niespodziewane cyfry obrotów i doniosłe korzyści.

Pierwszy Jarmark w r. 1904. obesało 300 wytwórców, a obrót handlowy wyniósł 350.000 kor.

Ostatni Jarmark lwowski (1906) wykazał już udział 450 wytwórców, a obrót handlowy dosiagnął cyfry 629.000 kor.

Czysty dochód z urządzenia Jarmarku osiągnięty przez Towarzystwo Lwowskiej Pomocy przemysłowej wyniósł kwotę 4.134 kor. 49 hal. i przeznaczony został w przeważnej części na rzecz bursy im. Dekera we Lwowie.

Stolica kraju w uznaniu wartości letnich Jarmarków wyrobów krajowych na wzgórzu stryjskim, otoczyła te Jarmarki żywą opieką i poparciem.

Stały się one bowiem dla życia Lwowa w martwych miesiącach letnich, źródłem ożywczem pod względem gospodarczym i towarzyskim.

Biło w czasie ostatniego Jarmarku życie stolicy przez całe lato pełnem tętnem, — ożywiał się ruch obcych, korzystał w całej pełni przemysł, handel — odniosła korzyści gmina i jej obywatele różnych zawodów i zajęć.

Zachęceni tymi wynikami urządzamy w miesiącach letnich tego roku ponownie **Jarmark wyrobów krajowych na wzgórzu stryjskim we Lwowie.**

Przystępujemy do pracy zasobni w kilkuletnie doświadczenie i pełni wiary, że wynik tego przedsięwzięcia będzie jeszcze lepszy!

1). Jarmark tegoroczny będzie dawał ile możno-

ści pełny obraz produkcji krajowej w najrozmaitszych jej gałęziach i otworzy nowe szerokie drogi zbytu dla niej.

2). Będzie połączony z tanią wystawą przemysłu większego.

3). Będzie obejmował w swym programie *Zjazdu przemysłowe i kupieckie* w kilku najważniejszych gałęziach produkcji, *tudzież zuzętek „Kontraktów“ kupieckich*, mających zastąpić nam zagraniczne „Messy“.

4). Będzie połączony z urządzeniem szeregu zabaw ludowych, teatrów, pouczających widowisk, zgromadzeń, odczytów, i t. p.

5). Jarmark tegoroczny stworzy atrakcję dla całej ludności miasta i wschodniej części kraju w miesiącach letnich na wspaniałem i orzeźwiającem wzgórzu stryjskim, pozwalając połączyć miłą rozrywkę z pożyteczną akcją obywatelską i społeczną.

Cel ten będzie spełniony, jeżeli do dokonania tego trudnego przedsięwzięcia dopomogą nam czynniki miarodajne i cały ogół patriotycznie myślącego społeczeństwa.

O tę pomoc, o to poparcie — wszystkich, komu leży na sercu los kraju i jego przyszłość — prosimy z wiarą, że nam jej nikt nie odmówi.

PREZYDYUM KOMITETU JARMARKU:

Andrzej ks. Lubomirski  
Prezes.

Józef Neumann  
I. Wiceprezes.

Aleksander Lewicki  
II. Wiceprezes.

Józef Olszewski  
III. Wiceprezes.

M. hr. Łoś.

## „Interes Ieka“.

(Ciąg dalszy).

Jaki ja tam jestem Rotschylde? zgiął się p. Moric. „Wszystcy tak mówią! Abo im gębę można zatkać, ja memu wrogowi nie życzę takich krociów . . . ale ja tu nie będę Wielmożnego Pana nudzić — przyjechałem względem tego folwarku Zastawie. . . Co Wielmożny Pan mówi do niego? Teraz ciężki czasy, on nie daje dochodu Wielmożnemu Panu.“

„Co za troskliwość o moje dochody?“ drwiąco odrzekł pan Telefonowicz. „Co pan możesz wiedzieć, czy mam, czy nie mam dochodów.“

— Ja przepraszam i z przeproszeniem niechciałem obrazić Wielmożnego Pana.

I tu zaczął się targ. Pan Telefonowicz należał nie tylko do ludzi zamożnych, ale i rządnych; interesu prowadził dobrze, najlepsze zawsze miał wywiady, a mówili o nim, że wie, jak trawa rośnie.

Pan Telefonowicz domyślił się, że coś zaszło, o czem nie wie i był ostrożnym, a zwłaszcza z panem Moricem, z drugiej strony, pan Moric dochodził już do ceny stu pięćdziesiątych tysięcy, t. j. prawie ceny wartości pod budowlę i pan Telefonowicz niechciał dobrej sposobności opuścić.

Zgodził się wreszcie, lecz nie ufał, postawił więc za warunek, że w razie, gdyby do 14 dni interesu niechciał zawrzeć z panem Moricem, wróci mu podwójny

zadatek, to jest dwadzieścia tysięcy, gdyż dziesięć zadatku składa mu pan Moric.

Umowę podpisano i pan Moric uradowany wracał do domu, tam napisał zaraz do swego krewnego do Wiednia, o którym wiedział, że blisko jest wielkiego ołtarza: jemu pan Moric wierzył ślepo, on to bowiem kierował giełdą małopolską, on oznaczał ceny pszenicy i spirytusu, on nakazywał w kurs puszczać lub ściągać kapitały, był on wprost wyrocznią nietyki dla pana Morica, ale dla całego miasteczka, tajemne zawsze dające zlecenia.

Po kilku dniach, kiedy nadeszła odpowiedź, pan Moric siedział ze swą żoną „Klarcją“ w tym samym kantorze, żywo rozmawiając o nowym interesie.

Lecz odpowiedź musiała być piorunująca . . . gdyż pan Moric zerwał się opuszczając list na ziemię, gwałtownie zaczął krzyżeć.

„Ten Icek jest łajdak, oszust — on jest w spółce z panem Telefonowiczem . . . ja zamknę jego do kryminału, on list fałszował, jestem tojt, jestem zrujnowany“. Biegł po pokój, pani Klarcia za nim.

„Moric uspokój się — ciebie może szlag trafić, a to szkodzi na zdrowiu!! Ja ci mówiłam, że Icek jest łajperdak!“

Posłali po Ieka, ale Ieka nigdzie nie można było znaleźć, gdzieś ciągle jeździł, lub krył się; a tym czasem po całej okolicy gruchnęła wieść, że jest postanowionem, iż wojsko na pewno przyjdzie do miasteczka, że koszary budować mają na Zastawiu — budynki mieszkalne i oznaczać „reitschule“.

Moric tymczasem schudł, zmizerniał, stracił apetyt, jak automat chodził po kantorze; zamknięta była kasa, wdychał, lub gwałtownym ruchem przymierzał się rękami do ptaka śpiewającego na obrazie, powtarzając w kółko: „ja tego Ieka zastrzelę!“

Gdy oto po tych paru dniach Icek zjawił się w kantorze pana Morica, a zastał go właśnie, gdy przymierzał się ruchem rąk do niewidomej mary, jakież zdziwienie i przerażenie opanowały pana Morica na widok Ieka, którego się nie spodziewał, więc przymierzył się jeszcze raz do Ieka, i tu nagle porwała go złość, skoczył jak kot do Ieka, złapał go za poły chałata i trząśł Iekiem, wyrzucając chrapliwe wyrazy: „Ja cię do kryminału!“ . . . . .

Lecz Icek jednym ruchem uwolnił się z rąk pana Morica, odtrącił go silnie i rzekł spokojnie a przekonująco:

„Moric, ty jesteś myszygin. Ty jesteś! . . .“, w ważnych bowiem chwilach lub grubszych interesach, Icek „ty“ mówił p. Moricowi i nieraz tem ostrem słowem go przekonywał, uspakajał jego gwałtowny charakter.

P. Moric upadł na krzesło, rozszerzonymi żrenicami patrząc na zagadkowego Ieka, spokój Ieka obezwładniał go.

Icek zaś mówił przekonująco: Tybys mógł był zarobić i pięćdziesiąt i sto tysięcy, ale cóż! kiedy wojsko nie przyjdzie — tu Moric poruszył się, lecz Icek położył palec na ustach: „Sza i niebądź dureń“, powtórzył po raz drugi. „Wojsko nie przychodzi, co robić, trzeba tobi zarobić nie sto, ale dwa tysiące.“

(Dokończenie nastąpi.)

**KSIEGARNIA, hurtowny skład papieru i zeszytów**

**W. G. NIEWIADOMSKIEGO w SAMBORZE.**

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

### I. Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

Zarządzenia Komitetu w sprawach hodowlanych.

1.) Do L. 210 z 13. stycznia 1911 (L. 39).

Dla stacyi subwencyjnej w Kowenicach zakupiony zostanie nowy Simentaler po nadesłaniu należytości za stacyę w kw. 433 kor.

2.) Do L. 211 z 13. stycznia 1911. (L. 40.)

Dla stacyi subwencyjnej w Podmanasterku zakupi Komitet nowego reproduktora po otrzymaniu kwoty 410 koron, poniżej której dotychczasowy stacyjny reproduktor sprzedany być nie może.

3.) Do L. 212 z 13. stycznia 1911 (L. 41.)

Dla stacyi subwencyjonowanej w Botelce wyżnej zakupiony będzie Simentaler po otrzymaniu kwoty 280 koron.

4.) Do L. 477 z r. 1910.

Stacya subwencyjonowana w Więckowicach otrzyma reproduktora po sprzedaniu Oldenburga w zwiniętej stacyi w Zarajsku za kwotę 430 koron.

5.) Do L. 33 z 2. stycznia 1911 (L. 33.)

Dla gminnej obory zarodowej na Powodowej zakupiony zostanie reproduktor pełnej krwi Oldenburg po nadesłaniu kw. 400 kor. uzyskanej ze sprzedaży dotychczasowego a do celów hodowli już nieodpowiedniego stadnika.

## SPRAWOZDANIE

### z czynności Oddziału 1910.

Powiaty: Sambor, Stary Sambor, Turka.

Przewodniczący: *Stefan hr. Komorowski.*

Zastępcy: *Tomasz Ujejski i Wiktor Poten.*

Sekretarz - lustrator: *Stanisław Stefanowski.*

Członkowie Rady: *Ks. Franciszek Dobrowolski, Michał Iwańczyszak, Bolesław Kuśniewicz i Jan Sobolewski.*

Zastępca: *Franciszek Ziemiak.*

Okres urzędowania Rady Oddziału kończy się z dniem 21. stycznia 1912. r.

**Ilość członków.** W dniu 31. grudnia 1909 liczył Oddział Samborski 90. Członków; w ciągu roku 1910. przyjęto do Oddziału 16. a ubyło 7. Członków, zatem stan w dniu 31. grudnia 1910 . . . 99 Członków.

**Doroczne Walne Zgromadzenie** Oddziału odbyło się w dniu 14. lutego, zaś nadzwyczajne w dniu 29. grudnia 1910.

Posiedzenia Rady Oddziału odbyły się w dniach: 10. lutego, 24. marca, 26. maja, 28. lipca, 1. września, 29. października i 29. grudnia 1910.

W r. 1910. poniósł nasz Oddział dotkliwą stratę wskutek śmierci długoletniego Delegata swego na powiat Turczański, ś. p. Franciszka Sęka Turowskiego i wskutek śmierci ś. p. Józefa Sławińskiego.

**Protokół podawczy** wykazuje w dniu 31. grudnia 577. pozycy z działu administracyjnego i handlowego. Protokoły Walnych Zgromadzeń, tudzież posiedzeń Rady Oddziału ogłaszane były w „Gazecie Samborskiej”, subwencyjonowanej przez Oddział kwotą 200 koron.

### I. Sprawy hodowlane

1.) Gminna obora zarodowa na Powodowej, w Biskowicach etc. skompletowaną została w dniu 29. lipca 1910. przez rozlosowanie 6. z obory zarodowej w Stubnie dostarczonych jałówek pomiędzy następujących hodowców: Michała Iwańczyszka, Franciszka Myrdzio, Marcina Myrdzio, Franciszka Niklewicza, Jędrzeja Niklewicza i Wojciecha Ziemiaka. Oborą zarodową opiekuje się Sekretarz - lustrator Oddziału, p. Stanisław Stefanowski.

Stan obory zarodowej z końcem r. 1910: Buhaj pełnej krwi Oldenburg umieszczony u Franciszka Ziemiaka na Powodowej, tudzież 10 krów rasy 1/2 krwi Oldenburgskiej umieszczonych u wyżej wymienionych gospodarzy, jakoteż u następujących 4: Wawrzyńca Byrki, Jędziewa Mitka, Amalii Stefanowskiej i Franciszka Ziemiaka.

2.) Stacyi buhajów subwencyjnych liczył Oddział z końcem r. 1910—19, zaś stacyi subwencyjonowanych przez Rady powiatowe w Samborze, Starym Samborze i Turce 13. W szczególności Rada powiatowa w Sam-

borze subwencyjonuje 5 stacyi a to: w Bukowej, Humieńcu, Kalinowie, Łopusznej i Więckowicach, Rada powiatowa w Starym Samborze stacyę w Felsztynie, Mszanie, Strzelbicach, i Turzem w końcu Rada powiatowa w Turce stacyę: w Botelce wyżnej, Komarnikach, Tarnawie niższej i w Turce.

Co do rozmieszczenia stacyi buhajów w okręgu Oddziału zaszły w ciągu r. 1910. następujące zmiany:

a) stacya subwencyjna w Rajtarowicach przeniesioną została do Sąsiadowic,

b) stacya subwencyjna w Więckowicach przeniesiona do Dzwiniacza górnego,

c) stacya subwencyjna z Bylic do Kowenic,

d) W dniu 20. marca założoną została stacya subwencyjna w Michniowcu,

e) stacya subwencyjonowana w Zarajsku przeniesiona do Więckowic,

f) W dniu 25. września założoną została stacya subwencyjna w Kalinowie.

3.) Nowe stacye chlewni zarodowych założone zostały w r. 1910. w następujących miejscowościach:

a) w Samborze na Powodowej, u Franciszka Niklewicza,

b) w Hołowecku górnym, u ks. Emila Kalinicza, c) w Samborze na Zamiejskiej, u Jędziewa Ryguca, d) w Starajsoli, u ks. Wojciecha Owoca, e) w Szadem, u p. Zofii Ciesiewskiej, f) Sierkerczycach, u p. Mikołaja Zachodnego i g) w Sąsiadowicach, na obszarze dworskim O. O. Karmelitów.

W ciągu r. 1910. zamiast prosiat obowiązkowych, należytości po 75 koron zwróciły następujące stacye. a) Biskowice, b) Słochynie u c) Topolnica. Właściciel stacyi p. Stanisław Matkowski zwolniony został na podstawie świadectwa weterynaryjno — lekarskiego od zwrotu prosiat obowiązkowych — Stan chlewni zarodowych w okręgu Oddziału wynosił z końcem r. 1910. 23 stacye.

4.) Stacyi ogierów subwencyjonowanych liczy Oddział Samborski 2, a to w Nadybach i Rajtarowicach, a bezsubwencyjną jedną, w Humieńcu.

5.) Owczarnia zarodowa przyznana została r. 1910. p. Maryi Ujejskiej w Chlewiskach.

6.) Stacya knura założona w Sierkerczycach 20. kwietnia.

7.) **Ubezpieczenie buhajów stacyjn.** Na r. 1910/11 ubezpieczyła Rada Oddziału przez Agencye Krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Samborze i Starym Samborze 31. buhajów stacyjnych na ogólną kwotę 13376. kor. kosztem 88. kor. 75. hal. Buhaj stacyjny w Komarnikach ubezpieczony został od ognia przez właściciela stacyi, p. Nestora Salamona.

8.) **Lustracye stacyi hodowlanych** w okręgu Oddziału. W r. 1910. przeprowadził lustrator stacyi hodowlanych Oddziału lustracye w następujących dniach i miejscowościach:

1.) 5 marca w Jasienicy zamkowej i w Topolnicy, 2) 6. kwietnia w Strzelbicach, 3) 4. maja w Hołowecku górnym i Grąziowej, 4.) 7. maja w Topolnicy, 5.) 9. maja w Ławrowie, 6.) 21. maja w Bylicach, 7.) 25. czerwca na Powodowej i Powtornej, 8.) 15. sierpnia w Tarnawie niższej, 9.) 23. września w Wysocku niższym, 10.) 24. września w Botelce niższej, 11.) 25. września w Komarnikach i w Botelce wyższej, 12.) 7. października w Turzem i tego samego dnia w Topolnicy, 13.) 18. października w Uhercach zapłatyńskich, 14.) 21. października w Wykotach, 15.) 26. października w Szadem, 16.) 27. października w Radłowicach, 17.) 30. października w Chlewiskach, 18.) 9. listopada w Sąsiadowicach. W ogólności przeprowadził Lustrator w czasie od 5. marca do 8. listopada 1910. 31. lustracyi stacyi buhajów i chlewni zarodowych.

### II. Sprawy handlowe.

Za pośrednictwem Oddziału handlowego c. k. gal. Towarzystwa gospod. a w części przez Syndykat rolnicy, sprowadził Oddział Samborski na wiosnę r. 1910. dla swych Członków 450 kg. nasienia konicyzny czarwonej, zaś za pośrednictwem Spółki handlowej w Samborze 14. wagonów nawozów sztucznych, których cena była znacznie niższa niż u firm konkurencyjnych, gdyż nawozy te z atestem stacyi doświadczalnej sprzedawane były po cenach nabycia.

### III. Sprawy ogólne.

1.) Część obowiązkową za r. 1910 w kw. 245 K. przesłano Komitetowi w dniu 15. listopada 1910 r., zaś tytułem zasiłku na wydawnictwo Rolnika przesłała Rada Oddziału kasie Komitetu w dniu 10. stycznia 1911 kw. 100 kor. za 25 prenumeratorów „Rolnika“.

2.) Sprawy reklamacji wojskowych i gospodarki lasowej.

(dokonzenie nastąpi.)

## Wiadomości bieżące

**Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze** odbędzie się we środę dnia 15. bm. o godzinie 3. przed południem we własnym biurze, przy następującym porządku dziennym: 1.) Ustalenie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2.) Sprawozdanie z działalności Oddziału i rachunków w roku 1910. 3.) Budżet Oddziału na rok 1911. 4.) Ułożenie porządku dziennego i oznaczenie terminu Walnego Zgromadzenia, 5.) Przyjęcie nowych Członków, 6.) Prośba p. Antoniego Nadybskiego o stacyę chlewni zarodowej i p. Czajkowskiej o zmianę materiału hodowlanego i 7.) Wnioski Członków.

**Z „Ogniska polskiego“ w Samborze.** Ku uczczeniu 48. rocznicy powstania styczniowego odbędzie się dziś, w dniu 1. lutego uroczysty wieczór w sali „Sokoła“, na którego program złożą się produkcye muzykalno-wokalne Tow. śpiew. Echo ze Lwowa, W. P. K. Bojarskiego i Członków tut. Towarzystwa muzycznego. Na dochód tut. Towarzystwa św. Wincentego a Paulo urządzi Wydział Ogniska w sobotę, dnia 18. bm. Wieczornicę z tańcami w sali Sokoła, na którą prócz Członków zaproszone zostały także i inne polskie Towarzystwa w Samborze.

**„Jasełka“** Staraniem tut. T. S. L. przedstawione będą jutro dnia, 2. bm. w sali Tow. gim. Sokół „Jasełka“ układu ks. Walczyńskiego. Początek o godz. 5. popołudniu.

**Mianowania.** Minister oświaty posunął do VI klasy rangi dyrektora tut. Seminarium nauczycielskiego, Karola Krotowilę, zaś do VIII rangi nauczycieli tut. seminarium: Apolinarego Lewickiego i Wincentego Skotnickiego.

**Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.** Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego, sędziego powiatowego Felksa Słotwińskiego przenosząc go z Sambora do Kołomyi, radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. Konstantego Pawlikowa z Winnik do Sambora, zaś radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. Czesława Wojcieckiego z Trembowli do Sambora. Sędzią powiatowy i naczelnik sądu dr. Konstanty Liszka mianowany radcą sądu kraj. i przeniesiony z Łąki do Sokala w charakterze naczelnika sądu pow. Sędzią pow. i naczelnikiem sądu zamianowany sędzia p. Stefan Kusznir z przeniesieniem z Brodów do Łąki.

Namiesznik przeniósł komisarza powiatowego E. Lorenowicza z Horodenki do Starego Sambora.

**Do Rady weterynaryjnej** na drugi okres jej działalności t. j. do końca r. 1914. wybrany został jako członek z ramienia kruskiego towarzystwa „Silskij hospodar“ - tut. starszy weterynarz powiatowy, Włodzimierz Fedorowicz.

**Z awansu na kolejach państwowych.** Do klasy 2. w randze VII posunięty tut. inspektor Kazimierz Jung w Samborze. W randze VIII do klasy 1. posunięty, Stanisław Müller w Turce nad Stryjem. Do klasy 2. w IX randze posunięty koncepista kol. Julian Folwarkow w Samborze, w końcu w randze X do klasy 1. posunięci asystenci: Piotr Poliwka Kulezycki w Samborze, Jan Eckert w Strzykach - Topolnicy i Stefan Strzelecki w Posadzie chyrowskiej.

**Z awansu w rezerwie 77 p.** p. Chorążymi w rezerwie mianowani kadeci: Antoni Caba, Jakób Dukatenzähler. Rudolf Patrak i Józef Tuma.

**Komisyjne zakupno remont** dla 3. pułku użanów obrony krajowej odbędzie się w dniu 3. marca br. w Mościskach, zaś w dniu 9. marca br. w Samborze. Komisya rozpocznie swą czynność tak w Mościskach, jak w Samborze o 1. godz. 9. przedpołudniem.

**Konkurs na stacyę hodowlaną.** Z powodu sprzedaży folwarku w Topolnicy, zwinięta została tamże w dniu 25. stycznia 1911 stacya reproduktora rasy 1/2 Simental, subwencyjonowana przez Komitet c. k. galic. Tow. gospodarskiego kw. 150 koron rocznie. O przyznaniu tej stacyi ubiegać się mogą gminy, przełożonstwa obszarów dworskich, tudzież zamożniejsi gospodarze z powiatu Starosamborskiego. Podania, do których włączenie dołączyć mają odpis arkusza posiadłości gruntowej wnosić należy pod adresem Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospodarskiego w Samborze w terminie do 14. lutego br.

**Na dochód T. S. L.** odbędzie się 25. bm. w sali tut. „Sokoła“ wielka zabawa kostyumowa.

**Zarządzeniem tut. Magistratu** wzbronionem zostało młodzieży używanie ulicy Jagiellońskiej za tor do sportu saneczkowego i całkiem słusznie, bo ulica ta stanowiąca główną komunikacyę pomiędzy rynkiem a gmachem sądowym, do urzędzenia tego rodzaju zabaw już przez sam wzgląd na bezpieczeństwo zdrowia a nawet i życia obywateli wcale się nie nadawała. Wierzymy, że sport saneczkowy, również jak tenis, football, ślizgawka i inne zabawy bardzo dodatnio wpływają na rozwój sił fizycznych a tem samem i duchowych naszej młodzieży, jednakże nie trzeba przytem zapominać o spokojnie ulicę zdążających mieszkańców miasta, których życzeniem jest: z całymi nogami do domu wracać i zimnych kąpiel w „Młynówce“ razem ze sportowcami przy 10<sup>o</sup> mrozie nie zażywać.

**Akcyja w kraju na rzecz Jarmarku wyrobów krajowych.** Z Nowego Targu donoszą nam, że ubiegłej niedzieli odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie publiczne w sprawie „Jarmarku wyrobów krajowych“. Referat wygłosił sekretarz Lwowskiej Pomocy przemysłowej p. Bogdan Krzysztofowicz, poczem uchwalono je-

## Cierpicie bóle?

Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak uśmierającego bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Fellera z marką „Elsaltuid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próbną tuzin 5 kon. franko. Wytwór cą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplaz Nr. 260 Kroacya.

dnomyślnie zorganizować akcję w celu obelania Jarmarku tamtejszymi wyrobami. W Rawie ruskiej odbyło się w niedzielę 22. bin. staraniem miejscowego Towarzystwa Pomocy przemysłowej publiczne zgromadzenie, na którym referował o „Jarmarku wyrobów krajowych” delegat Lwowskiej Pomocy przemysłowej p. Szczerbiński. Po ożywionej dyskusji powzięto również jednomyślnie uchwały w sprawie obelania Jarmarku.

**Zmiana w zarządzie Syndykatu rolniczego.** Na mocy wyroku sądu krajowego cywilnego w Krakowie, wykreśleni zostali z rejestru stow. jako dyrektorowie Syndykatu rolniczego dotychczasowi kierownicy tego stowarzyszenia: dr. Adam Prażmowski, i Leon Szczywiński, a natomiast wpisani zostali jako dyrektorowie: hr. Scipio i M. Wojciechowski. Na posiedzeniu Rady nadzorczej Syndykatu rol., które odbyło się w dniu 23. stycznia br. pod przewodnictwem prezesa Rady Dolańskiego, przyjęto rezygnację wiceprezesa Rady prof. Napoleona Cybulskiego a w jego miejsce wybrano wiceprezosem hr. Jana Stadnickiego. Dyrekcja Syndykatu utrzymała bez zmiany cały personel dyrekcji tak w Krakowie, jak w filii swej we Lwowie.

**Zmarli.** † *Zofia z Radzikowskich Sikorowa*, zmarła w dniu 21. stycznia br. w 32 roku życia. *Stanisław Kołczykiewicz*, słuchacz praw, zmarł w Samborze, w dniu 23. stycznia w 18. roku życia. *Aleksander Duchowicz*, em. inspektor szkół ludowych zmarł w Samborze, w dniu 27. stycznia 1911. w 71. roku życia. *Jan Warzocha*, kandydat I roku seminarium naucz., zmarł w Samborze dnia 22. stycznia w 17. roku życia.

**Podziękowanie.** Dotknięci boleśnie stratą ukochanego Syna naszego, ś. p. Stanisława Kołczykiewicza, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu. Przew. Księdzu Prałatowi Walewiczowi, Wmu Księdzu Profesorowi Raniszewskiemu, tudzież wszystkim Kolegom, przyjaciołom i Znajomym Jego — tak za okazane nam współczucie, jako też za oddanie ostatniej przysługi Zmarłemu.

*Ignacowicz Kołczykiewicz.*

**Epilepsja.** W prasie mnożą się w ostatnich czasach doniesienia o ważnych wynalazkach w dziedzinie praktycznej wiedzy lekarskiej. Nie uspokoił się jeszcze ruch, który wywołało wynalezienie serum krwi a już opanował lekarski zmysł wynalazczy dotychczas dość zaniedbaną dziedzinę co do traktowania epilepsji. Główna zasługa w tym kierunku należy się wybitnemu lekarzowi specjalście dr. A l e k s a n d r o w i Szabó, któremu po długoletnich badaniach udało się jego sposób leczenia w ten sposób udoskonalić, że zapomocą tegoż przy ciężkiej epilepsji uzyskał niebywałe sukcesy. Bliższych informacji na zapytania pacjentów lub ich krewnych udziela zakład ordynacyjny (Budapeszt V., Grosse Kronengasse 18).

**Dobry apetyt!** Zdrowy żołądek mamy, a żadnych niecierpić żołądka, żadnych boleści, odkąd używamy przeciwszczepających pigulek rabarbarowych Feller'a z marką „Elsapillen“. Radzimy Wam z doświadczenia, spróbujcie takowych także, one regulują stolec ułatwiają trawienie. — 6 pudełek 4 Korony. Wytwarza tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplattz Nr. 260 Kroacya.



### Rulynowany rysownik techniczny

znajdzie zajęcie w biurze e. k. Oddziału leśno—techn. dla zabudowania gorskich potoków w Samborze.

**Kropki** aptekarza C. Brady, przedtem

**Maryacelskimi** zwane, z godłem

**Maryacelskiej** Matki Bożej, jako

marką ochr. są najlepszym, więcej jak

30 lat wypróbowanym, środkiem przeciw

niestrawności, zgadze, cierpieniom

żołądka, kurezom żołądka i t. d.

Unikać należy naśladownictw o podobnej

nazwie i falsyfikatów a uważać

na wyraźną obok markę ochronną

z podpisem

**C. BRADY.**

Do nabycia w aptekach. Wysyłka na

prowinę aptekarz C. Brady, Wiedeń

I. Fleischmarkt 2. 6 flaszek 5 kor.

3 duże flaszki za 4 kor. 50 hal franko.



(3-20)

# „KURJER LWOWSKI”

w dwu wydaniach dziennie, popołudniowem i wieczornem  
przynosi najświeższe wiadomości z kraju i ze świata, otrzymane drogą  
telefoniczną i telegraficzną od własnych korespondentów.

„Kurjer Lwowski” drukowany na maszynie rotacyjnej we własnej drukarni, ekspedjowany jest na prowincję pociągami popołudniowymi i wieczornymi, skutkiem czego P. T. prenumeratorzy mają najwcześniejsze informacje.

## ●●● KURJER LWOWSKI ●●●

w odcinku swoim powieściowym drukuje obecnie powieść Stanisława Przybyszewskiego p. t. „ZMIERZCH“, której początek nowi prenumeratorzy otrzymają na żądanie bezpłatnie. Nadto drukować będzie „KURJER LWOWSKI“ po Nowym Roku dłuższą powieść Wacława Gąsiorowskiego p. t. „BEM“, Wiktora Gomulickiego „GRANDMUSZKIETER“ i powieści Wacława Orkana p. t. „ŚWIT“ i „DRZEWIEJ“, nie licząc innych utworów powieściowych, oraz fejtetonów z zakresu literatury, sztuki i historii i t. d.

„Kurjer Lwowski“ w arkuszowym dodatku, dołączanym co tydzień dla wszystkich prenumeratorów, pomieszcza powieści pierwszorzędnych autorów obcych w tłumaczeniu, a nadto w roku bieżącym drukować będzie w tymże dodatku formatu książkowego Franciszka Rawity Gwrońskiego szereg szkiców i opowiadań historycznych.

„Kurjer Lwowski“ dołącza dla wszystkich Prenumeratorów bezpłatnie dwutygodnik literacko-naukowy

### ◊◊◊ „NA ZIEMI NASZEJ” ◊◊◊

z ilustracjami, który w roczniku 1911 przyniesie między innymi szereg sylwetek mężów zasłużonych ludowi wiejskiemu, dzieje doby przedpowstańczej we współczesnych ilustracjach pracę p. Franciszka Jaworskiego: „PIERŚCIENIE HISTORYCZNE“ itd.

Dwutygodnik „NA ZIEMI NASZEJ“ można także prenumerować osobno, a roczna przepłata dla nieprenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ wynosi 6 koron razem z przesyłką pocztową,

„Kurjer Lwowski“ w prenumeracji kosztuje: we LWOWIE za oba wydania miesięczn. 2 kor. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 gr. NA PROWIN. CJI za oba wydania miesięcznie z jednorazową przesyłką 2 k. 70 gr., z dwurazową 3 k. 20 gr., kwartalnie z I-razową przesyłką 8 k., z 2-razową 9 k. 50 gr. W NIEMCZECH miesięcznie 4 k. W innych państwach związku pocztowego 5 kor. Numer popołudniowy i wieczorny w oddzielnej sprzedaży we Lwowie po 4 gr., na prowincji po 6 gr. (1-3).

**Biuro Techniczne Towarzystwa dla Handlu. Przemysłu Rolnictwa we Lwowie Romanowicza dom własny L. 1.**

Wykonuje i projektuje z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki kompletne rurociągi z armaturami z stalowych rur bez szwu Mannesmann'a lub patent. spawanych żelaznych z Schönbrunn dla przegrzanej pary i wysokiego ciśnienia, zgęszczonego powietrza Vacuum, wody etc.

Wykonuje izolacje rurociągów dla ochrony przed stratami na ciepło lub zimnie.

Projektuje i buduje z uwzględnieniem ostatniego postępu kompletne zakłady dla przemysłu rolniczego, fabrycznego i rzemieślniczego (drobnego).

Rewiduje ekonomiczność ruchu i zaprowadza najwyższe oszczędności w ruchu fabryk.

Wykonuje wszelkie roboty pod gwarancją i na zapytanie służy bezpłatnie potrzebnymi informacjami

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go stycznia 1911 rozpocząłem

### SPRZEDAŻ

**Wódek, likierów, rumów i koniaków.**

także na miarę w każdej ilości aż do  $\frac{1}{8}$  litra.

Handel mój zaopatrywać będę nadal w towar z pierwszorzędnych fabryk polskich jakoto: bolanowickiej, lańcuckiej, izdebnickiej i Baczewskiego, oprócz tych zagranicznych, w których wyrób brak nam w Polsce, owoców, względnie ziół, t. j. koniak, rumu jamajka, śliwownicy, trebera i niektórych likierów.

**DLA LUDU PRACUJĄCEGO** będą także na składzie wódki proste wysokostopniowe,

### RÓWNIEŻ

piwo okocimskie marcowe we flaszkach **WSZYSTKO PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.**

Z wysokim poważaniem

3-5

Jakób Kobierzyński.

Singera Co. Towarzystwo akcyjne  
MASZYN DO SZYCIA

w Samborze

ul. KOPERNIKA 1. 4.

poszukuje zdolnych **AJENTÓW**

DO SPRZEDAŻY MASZYN, JAKOTEŻ INKASENTÓW Z KAUCYĄ. 2-3.

**ŁAZNIE** i łazienki domowe  
urządzają

Telefon 1362.

**Irzyk i Lasocki**

LWÓW

Zakład instalacyjny dla wodociągów, centralnego ogrzewania, gazu etc.

Kopernika 30.

